

## Wyparte wspomnienia, czyli o czym może świadczyć zaniedbywanie zębów

Autor tekstu: **Marta Rynda**

**W** 1986 roku Nadean Cool podjęła terapię, w wyniku której zdobyła przekonanie, że miała wyparte wspomnienia na temat uczestnictwa w satanistycznych rytuałach, jedzenia dzieci, uprawiania stosunków ze zwierzętami, bycia zgwałconą i zmuszoną do oglądania morderstwa. Gdy Cool zdała sobie sprawę, że psychiatra rozbudził w niej fałszywe wspomnienia, pozwała go do sądu. W marcu 1997 roku, w wyniku wygranej rozprawy, otrzymała 2,4 miliona dolarów (Loftus, 1997).

Beth Rutherford, w wyniku podjętej w 1992 roku terapii, „przypomniała” sobie o tym, że jej ojciec regularnie gwałcił ją pomiędzy 8. a 14. rokiem życia. Wspomnienia obejmowały dwukrotne zajście w ciążę i bycie zmuszoną do sprowokowania poronienia wieszakiem. Badania medyczne wykazały jednak, że 22-letnia Rutherford była dziewczicą i nigdy nie była w ciąży. W 1996r., w wyniku wygranej rozprawy, otrzymała milion dolarów odszkodowania (Loftus, 1997).

Patricia Burgus w latach 1986 — 1992 poddana była terapii, w wyniku której „odzyskała” wspomnienia o uczestnictwie w satanistycznych rytuałach, byciu wykorzystywaną seksualnie, wykorzystywaniu własnego dziecka, a także jedzeniu ludzi. W 1997 roku, w wyniku wygranej rozprawy, otrzymała 10,6 miliona dolarów odszkodowania (Belluck, Pam, 1997; Loftus, 1998).

\* \* \*

W latach 90., w okresie rozkwitu feminizmu i akcentującego rolę intuicji ruchu New Age (Jagodzińska, 2003), w USA, a potem i w innych państwach, m.in. Wielkiej Brytanii (Gudjonsson, 1997) i Nowej Zelandii (Goodyear-Smith, Laidlaw i Large, 1997) w sposób masowy zaczęły pojawiać się oskarżenia o nadużycia seksualne w dzieciństwie. Raporty wskazują (Loftus, 1997), że oskarżenia wysuwały głównie białe, dobrze wykształcone kobiety w średnim wieku, które w toku terapii odzyskały wspomnienia dotyczące wydarzeń z wczesnego dzieciństwa. W większości przypadków rzekomym prześladowcą był biologiczny ojciec, a w niektórych z nich (stanowiących znaczący procent) nadużywanie obejmowało zmuszanie do uczestnictwa w satanistycznych rytuałach, sodomii, a nawet kanibalizmu. Konsekwencje oskarżeń były bardzo poważne: rozbite rodziny, sprawy sądowe, konieczność korzystania z pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej przez osoby oskarżane (Gudjonsson, 1997). Cierpiały jednak nie tylko niesłusznie oskarżone rodziny. Loftus (1997) wskazuje na fakt, że wiele osób, które wysuwały oskarżenia na bazie odzyskanych wspomnień, ma zniszczone życie: pogarszający się stan zdrowia, rozwód, utrata pracy, jak również — wymieniona wcześniej — utrata kontaktów z rodziną.

W odpowiedzi na falę oskarżeń o nadużycia seksualne, zaczęły powstawać stowarzyszenia osób oskarżonych, które to, podkreślając swoją niewinność, wspierają się wzajemnie oraz rozpowszechniają informacje na temat zjawiska fałszywych wspomnień (wspomnień dotyczących zdarzeń nigdy niemających miejsca). W 1992 powstała fundacja [False Memory Syndrom](#), w 1993 [British False Memory Society](#). Istotnym wydaje się fakt, że wiele z oskarżających osób — uświadomiwszy sobie, że w czasie terapii wykształciły fałszywe przekonania na temat przeszłości — wycofywało oskarżenia i, jak pokazują rozpoczynające tekst przykłady, wytaczało sprawy sądowe swoim terapeutom.

Nie można jednak, na podstawie przedstawionych powyżej faktów, wskazywać na gabinety terapeutyczne jako jedyne źródło obłędu lat '90. Choć w ogromnej ilości przypadków istniała zbieżność pomiędzy „odzyskiwaniem” wspomnień a korzystaniem z pomocy terapeutów, to jednak odnaleźć można i inne powody kształtowania się fałszywych przekonań dotyczących nadużyć seksualnych w dzieciństwie. Ogromną rolę w potęgowaniu fali oskarżeń



odegrała książka *Courage to Heal*. Oto jej fragment:

*Możesz myśleć, że nie masz wspomnień, jednak często, gdy zaczynasz mówić o tym, co pamiętasz, wynurza się grupa uczuć, reakcji oraz obrazów, które dostarczają znaczących informacji. Żeby powiedzieć „byłem wykorzystany”, nie potrzebujesz wspomnienia, które byłoby odpowiednie w sądzie. Często świadomość bycia wykorzystanym zaczyna się delikatnym uczuciem, intuicją... Załóż, że twoje uczucia są sensowne. Jak dotąd nikt, z kim rozmawialiśmy, nie myślał, że mógł być nadużyty, aby potem odkryć, że tak jednak nie było. Droga ma zawsze inny kierunek, od podejrzenia do pewności. Jeśli myślisz, że byłeś wykorzystywany i twoje życie pokazuje tego symptom, to znaczy, że tak było. (Courage to Heal, s. 22, za: Loftus, 1993; tłum. Marta Rynda).*

Autorki książki podkreślają, że nie jest koniecznym posiadanie wspomnień dotyczących wykorzystania. Wystarczy przecucie, intuicja. Wpływ tego typu materiałów zauważalna jest choćby w jednej z wypowiedzi członkini BFMS:

*Nasz syn nie ma specyficznych wspomnień jakiegokolwiek nadużycia. Uwierzył, że „wyparł” te wspomnienia. Poczuł, że jedynym wyjaśnieniem jego obecnych uczuć depresyjnych jest fakt bycia wykorzystywanym seksualnie w dzieciństwie przez mojego męża (Gudjonsson, 1997; tłum. Marta Rynda)*

Problem nabrzmiewał, jak opisuje Crews (2001), wskutek publikowania list rzekomych symptomów w poradnikach i kącikach porad w czasopiśmie. Diagnozę można było postawić rozpoznając u siebie zbyt luźne podejście do seksu albo ubieranie na siebie zbyt dużej ilości ciuchów, nie wspominając o takich symptomach jak zbyt ciche mówienie czy zaniedbywanie zębów.

Atmosfera tamtego okresu przesiąknięta była wiarą w siłę mechanizmu wyparcia, a „odzyskane wspomnienia” uznawane były za wiarygodny materiał dowodowy w sprawach sądowych. Oprócz książek takich jak *Courage to Heal* pojawiały się gazetowe „testy diagnostyczne”, a na słupach ogłoszeniowych coraz częściej odnalezć było można reklamy terapeutów zajmujących się kazirodztwem. Nie trudno zrozumieć więc, że ludzie, szukając źródła problemów emocjonalnych, sięgali po tak powszechne wówczas wyjaśnienie jak „nadużycie seksualne w dzieciństwie”.

\* \* \*

Jednym z czynników umożliwiających powstanie fałszywego wspomnienia (Niedźwieńska, 2000, 2004) jest zgodność zdarzenia z posiadaną wiedzą autobiograficzną. Uwzględniając ten czynnik, można byłoby zanegować możliwość tworzenia wspomnień o byciu wykorzystywanym seksualnie, jeśli naprawdę się tego nie doświadczyło. Niedźwieńska (2000) wskazuje jednak na fakt, że doświadczenia z dzieciństwa, na których można zbudować wspomnienie o molestowaniu, są powszechne: bycie przytulonym, całowanym, widzianym nago podczas kąpieli, czasem też karany fizycznie. Dodatkowo, w późniejszym życiu można doświadczyć braku satysfakcji ze zbliżenia lub poczucia wymuszenia fizycznej bliskości. Co więcej, powszechna świadomość zjawiska molestowania dostarcza schematów takich zdarzeń.

Możliwość wykorzystania odpowiednich schematów to jedno, drugim jest sposób, w jaki te schematy mogą stać się rusztowaniem dla fałszywych przekonań. Wiele badań wskazuje na plastyczność pamięci. Nas, w świetle podjętego tematu, interesowałyby te, które dowodzą siły informacji zwrotnych oraz interpretacji snów (czyli narzędzi stosowanych w relacjach terapeutycznych).

Loftus (1996; za Niedźwieńska, 2004) przeprowadziła eksperyment, który wskazywał na siłę informacji zwrotnych. Osoby badane wypełniały fikcyjny test, a następnie były informowane, że jego wynik wskazuje na „profil wysokich zdolności percepcyjno — poznawczych” (to jest pewien 'symptom'). Sugerowano, że osoby te musiały w wieku krytycznym (parę dni po urodzeniu / pierwsze dni w przedszkolu) widzieć wiszące, ruszające się przedmioty, które stymulowały skoordynowane ruchy gałek ocznych oraz eksplorację wzrokową (diagnoza na podstawie symptomu). Osobom badanym proponowano technikę „kierowanej restrukturyzacji pamięci” jako metodę odzyskiwania wspomnień z wczesnego dzieciństwa. Przeprowadzano regresję do wieku krytycznego i zachęcano do opisu doświadczeń obrazów. Następnie, po zakończeniu regresji, proszono o określenie, czy doświadczone wspomnienie było rzeczywiste. Ogółem 80% relacjonowało jakieś doświadczenie ze wskazanego okresu życia. 60% twierdziło, że pamięta poruszający się przedmiot, a 25%, że pamięta spiralne krążki z przedszkola. Wyniki te wydają się być wysoce nieprawdopodobne z powodu amnezji dziecięcej (*childhood amnesia* lub *amnesia infantile*) (Loftus, 1997), czyli powszechnym zjawiskiem niezdolności odtworzenia wydarzeń z pierwszych kilku lat życia

(Jagodzińska, 2003).

Wyjątkowo interesujące wydają się być eksperymenty, w których czynnikiem wpływającym na powstawanie fałszywych przekonań jest interpretacja snu (Mazzoni, Lombardo, Malvagia i Loftus, 1999; Mazzoni, Loftus, Seitz i Lynn, 1999). Dowodzą one, że ta sama interpretacja dla snów różnej treści może powodować wzrost przekonania o możliwości zajścia określonego typu zdarzenia (sugerowanego w interpretacji snu). Warto podkreślić, że osoby badane, które ulegały wpływowi interpretacji, uczestniczyły w zaledwie jednej 'sesji terapeutycznej', terapeuta nie był dla nich osobą ważną, a oni nie szukali wyjaśnień aktualnych problemów. Sytuacja wydaje się być dużo bardziej niebezpieczna, gdy sesje terapeutyczne odbywają się regularnie przez kilka (lub kilkanaście) miesięcy (lub lat), gdy terapeuta jest autorytetem dla pacjenta, a pacjent, cierpiąc z powodu aktualnej sytuacji życiowej, usilnie stara się znaleźć wyjaśnienia swoich problemów.

Pojawienie się przekonania o możliwości zajścia pewnego zdarzenia, może, jeśli jest wzmacniane, ewoluować, aby ostatecznie przekształcić się w fałszywe wspomnienie. Interesującym wydaje się być tutaj pytanie, dlaczego aż tak makabryczne były „odzyskiwane” wspomnienia? Crews, odwołując się do książki *Making Monsters* (Ofshe i Watters, 1994), wskazuje na błędne koło procesu terapeutycznego: aktualny stan pacjenta interpretowany był jako symptom wykorzystania seksualnego w dzieciństwie, „odzyskanie” wspomnienia tego zdarzenia nie prowadziło jednak do polepszenia stanu pacjenta. Brak efektu skłaniał do podejrzenia, że musi być „coś jeszcze”, co blokuje proces leczniczy. „*Co mogłoby bardziej zaszkodzić psychicznie niż bycie zgwałconym przez własnego ojca? Zajście z nim w ciążę. Co mogłoby być gorsze od urodzenia jego dziecka? Konieczność zabicia dziecka. Co mogłoby być gorsze niż zabójstwo dziecka? Konieczność zjedzenia jego zwłok. Cóż mogłoby być jeszcze gorsze? Konieczność uczynienia tego wszystkiego podczas rytuałów ku czci Szatana*” (Ofshe i Watters, str. 177; za: Crews, 2001).

\* \* \*

Świadomość tragedii, jakiej doświadczyły rodziny dotknięte, jak mówi Crews, „zemstą wypartego”, każe sceptycznie odnosić się do zjawiska wypartych wspomnień. Ta postawa sceptycyzmu, pogłębianą znajomością wyników badań nad plastycznością pamięci, zawiera akceptację dla faktu, że coraz częściej termin „wyparte wspomnienia” (*repressed memories*) zastępowany jest terminem „fałszywe wspomnienia” (*false memories*) (Jagodzińska, 2003).

\*\*\*

#### **Literatura cytowana:**

- Belluck, Pam (1997). Memory therapy leads to a lawsuit and big settlement. *New York Times*, November 6, pp. A1, A10.
- Crews, F. (2001). *Wojna o pamięć. Spór o dziedzictwo Freuda. Frederick Crews i jego krytycy*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Goodyear-Smith, F. A., Laidlaw, T. M. i Large, R. G. (1997). Surveying families accused of childhood sexual abuse: A comparison of British and New Zealand results. *Applied Cognitive Psychology*, 11, 31 - 34.
- Gudjonsson, G. H. (1997). Accusations by adults of childhood sexual abuse: A survey of the members of the British False Memory Society (BFMS). *Applied Cognitive Psychology*, 11, 3 — 18.
- Jagodzińska, M. (2003). *Rozwój pamięci w dzieciństwie*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Loftus, E. F. (1993). The reality of repressed memories. *American Psychologist*, 48, 518 — 537.
- Loftus, E. F. (1996). Memory distortion and false memory creation. *American Psychologist*, 5, 518 — 537.
- Loftus, E. F. (1997). Creating false memories. *Scientific American*, 3, 70 — 75.
- Loftus, E. F. (1997). Repressed memory accusations: Devastated families and devastated patients. *Applied Cognitive Psychology*, 11, 25 — 30.
- Loftus, E. F. (1998). The price of bad memories. *Skeptical Inquirer*, 22, 23 — 24.
- Mazzoni, G. A. L., Lombardo, P., Malvagia, S. i Loftus, E. F. (1999). Dream interpretation and false beliefs. *Professional Psychology: Research and Practice*,

- 30, 45 — 50.
- Mazzoni, G. A. L., Loftus, E.F., Seitz A. i Lynn, S. (1999). Changing beliefs and memories through dream interpretation. *Applied cognitive psychology*, 13, 125 — 144.
  - Niedźwieńska, A. (2000). Fałszywe wspomnienia. *Studia psychologiczne*, 38, 11 — 37.
  - Niedźwieńska, A. (2004). *Poznawcze mechanizmy zniekształceń w pamięci zdarzeń*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zobacz także te strony:

[Fałszywe wspomnienia](#)

### **Marta Rynda**

Ur. 1986. Studentka psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-03-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4657) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4657>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej,

w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)